

☐ imię, nazwisko, od kiedy mieszka w Warszawie

Życie węgry - Stolica 27.12.2002

Zofia Kucówna

Trzy pierwsze tygodnie życia mieszkałam na Ujazdowie. Potem była długa, długa przerwa. Zdradziłam Ujazdów dla Krakowa. Do Warszawy wróciłam w 1958 r.

☐ opinia o tym, jak się mieszka w stolicy

Mieszka mi się w moim rodzinnym mieście tak jak należy. Czuję się tu jak na swoich śmieciach.

☐ gdyby nie mógł(a) mieszkać w Warszawie, to

...nie, tylko w Warszawie. Ewentualnie mogłabym jeszcze w Skolimowie, w Domu Artystów Weteranów Scen Polskich, co nie jest nieprawdopodobne. No! może jeszcze Kazimierz nad Wisłą. Na Krakowskiej ulicy.

☐ miejsca, które trzeba pokazać znajomym, po raz pierwszy goszczącym w stolicy

Odbudowane Stare Miasto i odbudowany Zamek Królewski. Co bym się przy tym nagadała, ja tylko wiem. Tak bardzo podoba mi się, że choć tego wszystkiego nie było, że nie istniało, że zrównane było z ziemią, to znów jest, znów istnieje, wyrosło jak spod ziemi. Cud.

☐ wstyd pokazać

Zamkniętą perspektywę z ul. Marszałkowskiej, od MDM, na kościół Zbawiciela, z powodu, że świątynia, a świątynia nie mogła dominować nad pięknie poszerzaną socrealistyczną ulicą. Może mniej bym się już wstydzila tej głupoty, a bardziej irytowała się i palcem w czoło stukala. Podobno pan Bierut to obstalował.

☐ w Warszawie irytujące jest

Jeszcze parę innych takich socrealistycznych idiotyzmów.

☐ jacy są warszawiacy

Prawdziwi warszawiacy o rodowodach warszawskich rozsiani są po całej Polsce. Została lub wróciła po wojnie garstka najwierniejszych. Są fan-tas-tycz-ni. Mają poczucie humoru i pełni są fantazji. Jak mój wujek Olek, który w swoim 90-letnim życiu wyjechał z Warszawy tylko na pół roku, wygnany z miasta po powstaniu. Biedak musiał te pół roku przemęczyć się w Krakowie, w którym „wszystko było mu za wolno”.

☐ jak przygoda, to tylko w Warszawie

Na Ujazdowie.

☐ gdyby można było cofnąć czas

Chciałabym przejechać się takim tramwajem, jaki pamiętam sprzed wojny. Może nie pamiętam, a znam z opowiadań mojej matki. Miał miękkie siedzenia, firaneczki w oknach, a pan konduktor sprzedawał i dziurkował bilety, witając przy tym pasażerów „dzień dobry”.

☐ za 100 lat w stolicy będzie

Może zamiast tramwajów, autobusów i metra będą latały małe sputniki MPK. Np. z Ursynowa na Ujazdów, z Ujazdowa na Pragę. Chciałabym, żeby były pomalowane jak niegdyś tramwaje białoczerwone.

☐ miejsce na fotografię



☐ najpiękniejsze miejsce w Warszawie (dołączyć zdjęcie)
Ujazdów.



☐ na obiad gości zaprowadzić trzeba do

Do mojego domu na Ujazdowie albo do Bristolu.

☐ Warszawa, dnia

Warszawa, 27.04.2002

☐ podpis

Zofia Kucówna